



# ZIMBABWE



Zimbabwe, dawniej Rodezja, była nazywana „Bread Basket of Africa”, z uwagi na bogactwo kraju. Jeszcze rok temu kraj był na gospodarczym dnie z 400 000 000 (czteryście milionów) inflacją, wyższą niż w jakimkolwiek innym państwie w historii ludzkości. We wrześniu 2008 nastąpił polityczny przewrót, demokratyzacja państwa i ekonomiczne odrodzenie. Dzisiaj inflacja Zimbabwe to tylko 0,4 procenta! Nam Polakom obecne Zimbabwe, jak żywo, przypomina Polskę z 1989 roku i nasze pierwsze lata kapitalizmu...

**DZIEŃ 1** Zbiórka na lotnisku w Warszawie. Przelot do Harare przez dwa porty tranzytowe.

**DZIEŃ 2** Przyłot do stolicy Zimbabwe – Harare. Transfer do hotelu. Odpoczynek po podróży. Po południu wizyta w dawnej, kolonialnej części miasta. Zwiedzanie dzielnicy Hatfield, uprzednio, jednej z dzielnic białych mieszkańców. Na koniec, trochę adrenaliny – przejazd przez Mbare, najbardziej egzotyczną, afrykańską dzielnicę stolicy. Miejscowe kontrasty, niezliczone kolory kwiatów, prawdziwie afrykańskie klimaty, dźwięki i zapachy wspaniale ukoją nas po koloacji do snu.

**DZIEŃ 3** Wczesnie rano śniadanie i wyjazd do Mutare, malowniczo położonego w górach, na wschodzie kraju, miejscowego odpowiednika naszego Zakopanego. Po południu zdobywanie Murehwa Hill, bajecznie górującego nad miastem. W czasach prekolonialnych to wzgórze było świętym miejscem plemienia Manyika. Nieopodal szczytu znajdują się tzw. Stone Gongs, naturalne, olbrzymie bloki skalne służące kiedyś jako dzwony w plemiennych rytuałach. Zwiedzanie wiecznie mrocznych jaskiń, w których składano krwawe ofiary duchom przodków. Po powrocie do Mutare, prawdziwie afrykańska atrakcja: wizyta na targu czarowników. To tu sprzedaje się magiczne specyfiki, amulety i tajemne mikstury na wszelkie dolegliwości. Można tanio kupić naturalne ziołowe proszki na ból głowy, zębów czy „Bedroom Secret”, coś, co jak przysięgają czarownicy, sprawi radość zarówno kobietom jak i mężczyznom. Koloacja, nocleg, okazja do sprawdzenia uprzednio kupionych proszków.

**DZIEŃ 4** Śniadanie i wyjazd do Nyanga, miasteczka położonego w najwyższej części pasma górskiego Inyangani Mountains. Wszędzie wokół bajeczne widoki, zamglone górskie szczyty, gęste lasy, strumyki i jeziora. Podziwianie wodospadu Inyangombwe Falls, gdzie krystalicznie czysta, góraska woda wspaniale ugasi pragnienie. Zwiedzanie dawnej, zbudowanej w całości z kamieni, wioski plemienia Manyika. Po południu coś co powinno ucieszyć żeńską część wycieczki – wizyta na targu, gdzie miejscowe kobiety sprzedają ręcznie dziergane obrusy i serwety. Dla panów pozostają tylko ręcznie malowane batiki, z górskimi pejzażami, które na długo pozostaną w pamięci. Koloacja, nocleg.

**DZIEŃ 5** Po śniadaniu czeka nas prawdziwie górski dzień. Wjazd do Inyangani National Park, położonego na granicy z Mozambikiem. Zdobywanie najwyższego szczytu w Zimbabwe Mt. Inyangani o wysokości 3000 metrów. Ze szczytu tej niezwyklej góry, przy słonecznej pogodzie widok rozciąga się aż do dalekich, białych mozambickich plaż Oceanu Indyjskiego! Po południu powrót do hotelu. Wieczorem ognisko i mięso z grilla, nazywane w Zimbabwe braaiem.

**DZIEŃ 6** Po wczesnym śniadaniu wyjazd do Masvingo. Przejazd przez stalowy Birkenough Bridge, który jeszcze w latach trzydziestych był najdłuższym mostem na świecie! W Masvingo zwiedzanie kościoła św. Franciszka, zbudowanego i ozdobionego pięknymi freskami przez włoskich jeńców wojennych w czasie II Wojny Światowej! Krótki spacer po centrum tego sennego miasteczka, dawniej znanego jako Fort Victoria. Po południu przejazd do położonego nieopodal Great Zimbabwe. Koloacja, nocleg w uroczym hotelu.

**DZIEŃ 7** Śniadanie. Zwiedzanie kamiennego, olbrzymiego kompleksu murów, świątyni i bastionów Great Zimbabwe. Słowo Zimbabwe oznacza w języku Shona – „Domy z Kamienia” – jest to nazwa średniowiecznej stolicy Imperium Monomatapy. W XIV i XV wieku docierały tu karawany

kupców z Chin i Arabii, które wymieniały jedwab i chińską porcelanę na złoto i kość słoniową. To magiczne wprost miejsce jest opisane także przez Danikena, który wierzył w pozaziemskie pochodzenie budowniczych tego pradawnego miasta. Powrót do hotelu, koloacja.

**DZIEŃ 8** Po śniadaniu wyjazd z hotelu do położonego na dalekim południu Bulawayo. Zwiedzanie dawnej siedziby królewskiej ostatniego władcy plemienia Ndebele, Lobenguli. Zwiedzanie i zakupy pamiątek miejscowego rękodziela w centrum miasta. Nie zapomnijmy o zajadym wręcz targowaniu się ze sprzedawcą. Powrót do hotelu, koloacja.

**DZIEŃ 9** Śniadanie i wyjazd do Matopos National Park, położonego w okolicach Bulawayo. Wizyta w niezwykłym miejscu, zwanym Worlds View czyli „widok na świat”. To właśnie tutaj, na szczycie olbrzymiego, kamiennego wzgórza jest pochowany Cecil Rhodes, pierwszy biały eksplorator tego kraju, później nazwanego na jego cześć Rodezja. Krótko mówiąc, miejsce tak niezwykle i piękne, że aż niemożliwe do opisanie. Wizyta w innej części Parku Narodowego, gdzie spotkać możemy wiele gatunków afrykańskich zwierząt, w tym oczywiście przeżabawne stada pawianów, zawsze lasa na słodziutkie banany czy pomarańcze. Koloacja, nocleg.

**DZIEŃ 10** Po śniadaniu wyjazd do Hwange, będącego bramą wjazdową do największego w kraju Parku Narodowego. Ta część kraju, znana jest z największej liczby dni słonecznych w roku. Czapka i okulary przeciwsłoneczne są od dzisiaj naszym niezbędnym rekwizytem. Trasę naszego przejazdu przecinają wyschnięte koryta rzek, setki potężnych baobabów i coraz liczniejsze wioski. Tu zaczyna się ta prawdziwa, wysniona Afryka! Po południu wizyta na targu owoców w Hwange, to niebawoma okazja do zakupu hurtowej wręcz ilości egzotycznych owoców.

**DZIEŃ 11** Całodzienna wizyta w Hwange National Park. Znow możliwość zobaczenia dzikich zwierząt w drodze do wodopoju. Hwange National Park jest wielkości przeciętnego polskiego województwa i jest domem tysięcy dzikich zwierząt. Tu zaobserwujemy praktycznie każde zwierzę, kojarzące się z Afryką! Dla tych z nas, którzy mają dobry wzrok, szansa na wypatrzenie geparda. Hwange National Park jest miejscem gdzie można dostrzec jednego dnia całą Wielką Piątkę, czyli slonia, nosorożca, bawoła, lwa i leoparda!

**DZIEŃ 12** Wczesne śniadanie. Wyjazd w najdłuższy, najmniej dostępny region tego kraju, ziemie plemienia Tonga, położonego nad jeziorem Kariba. To najbardziej oryginalny region Zimbabwe, a Kariba jest najbardziej „zakrokodylowa-

nym” jeziorem w Afryce! W jego wodach pływa podobno 80 000 krokodyli! Te olbrzymie gady wygrzewają swoje zielone cielska na brzegach jeziora, a my będziemy je podziwiać z bezpiecznej odległości. Nocleg w prawdziwej wiosce plemienia Tonga, najdalszego z miejscowych plemion. Koloacja przy ognisku.

**DZIEŃ 13** Kolejny dzień prawdziwie afrykański. Po śniadaniu wizyta w okolicznych wioskach. Pokaz gry na bębnach królewskich, starych, olbrzymich tam-tamach, przekazywanych z pokolenia na pokolenie. Rozmowa o przyszłości, wrócenie u miejscowego czarownika. Pokaz gry na rogach antylopih i tańce rytualne, również tańce wojowników z włóczniami. Po zmroku ognisko, pieniecie kocio, pogawędki z tubylcami.

**DZIEŃ 14** Po śniadaniu piesza wędrówka do Hot Springs, miejscowych gorących źródeł solankowych. Doskonała zdrowotna kąpiel w tych naturalnych źródłach termalnych pod gołym afrykańskim niebem! Niepowtarzalny czas relaksu, podczas którego miejscowe kobiety wypiorą nasze znoszone już ubrania. Po południu wizyta w wiosce wodza plemiennego, doskonała okazja by dowiedzieć się o zawiłościach plemiennych rytuałów i nakazów. Np. jeśli umiera ktoś mieszkający w danej wiosce, nikt z pozostałych mieszkańców nie ma prawa wejścia do jakiegokolwiek chatki przez cały tydzień. Długie siedem dni i siedem nocy na dworze. Kto zna Afrykę ten wie jakie to niecodzienne. Wieczorem pożegnalne ognisko, koloacja i tańce przy dźwiękach bębnów. Cudownie ciepła noc przy akompaniamentie setek cykad.

**DZIEŃ 15** Po wczesnym śniadaniu podróż do Victoria Falls. Wizyta na targu pamiątek, podziwianie wodospadu w Victorii. Czas na odpoczynek. Koloacja i nocleg w hotelu.

**DZIEŃ 16** Dla chętnych – fakultatywnie spływ na pontonach, motolotnia lub przelot helikopterem, a dla niezwykle odważnych skok na bungee z mostu znajdującego się między Zimbabwe a Zambią!

**DZIEŃ 17** Po śniadaniu piesza wędrówka za miasto do Big Tree, najstarszego baobabu na całym Czarnym Łądzie – 1000 letni! Po południu spacer w afrykańskiej dzielnicy, jedyna, niepowtarzalna okazja zobaczyć jak żyją, gdzie mieszkają przeciętni obywatele Zimbabwe. Zobaczymy wnętrza ich domów, skosztujemy ich jedzenia, rozdamy mnóstwo cukierków miejscowym dzieciakom i wypstrykamy dziesiątki zdjęć! Powrót do hotelu, a na koloację skosztujemy braii z przepyszego mięsa krokodyla!

**DZIEŃ 18** Śniadanie. Transfer na lotnisko w Victoria Falls. Wylot do Polski przez dwa porty tranzytowe.

**DZIEŃ 19** Przyłot do Warszawy.

## TERMINY

03.04–21.04.2010 14.05–01.06.2010 06.09–24.09.2010 11.10–29.10.2010

## CENY

**5980 PLN + 1580 USD**

I rata: 800 PLN płatne przy zapisie  
II rata: 5980 PLN płatne na 35 dni przed imprezą (minus I rata)  
III rata: 1580 USD uczestnik zabiera ze sobą

## CENA ZAWIERA

- przeloty na trasie: Warszawa–Harare, Victoria Falls –Warszawa
- zakwaterowanie: hotele, afrykańskie chatki
- wyżywienie: śniadania i koloacje
- transport: busami
- opiekę polskojęzycznego pilota na terenie Zimbabwe
- Ubezpieczenie Wąta (NNW 5 000 PLN, KL 30 000 EUR)

## CENA NIE ZAWIERA

- biletów wstępu do parków narodowych ok. 200 USD
- opłat wizowych: Namibia ok. 80 USD
- zwyczajowych napiwków 50 USD

